Ner 32. ROK 1837. CZWARTEK 9 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Scholastyki Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Tomila.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	28" 0.''' 291	− 13°, 6	0.''' 59	Żaden	Pogoda	
8 2	27 11. 919	— 5, 2	1. 06	Północny słaby	„	
10	11 714	— 9, 2	0, 98	Pn. Zachodni słaby	„	

Część Urzędowa.

Dnia 14 lutego i dalszych r. b. od godziny 9 z rana, w kamienicy pod L. 632 w ulicy Mikołajskiej stojącej, sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą ruchomości, mianowicie: suknie, pościel, bielizna, stolarszczyzna, fajans, i trochę wina, w spadku po ś. p. Piotrze Bielskim pozostałe, za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 6 lutego 1837 r.
Marcin *Strzelbicki*. Not. Pub.

Część Polityczna.

— *Warszawa 1 Lutego.* —

Ogłosiły pisma francuzkie projekt do prawa o pensyach emerytalnych przez ministra skarbu pod rozwagę izb prawodawczych wniesiony. Główniejsze zasady pomienionego projektu, stanowią, iż fundusz emerytalny składać się będzie: z opłaconego przez wszystkich urzędników i officyalistów procentu po 5 od sta od pensyi, płac dodatkowych lub dyet pobieranych; z potrącenia tychże płac za pierwszy miesiąc po ich uzyskaniu; z potrącenia płacy przepisami oznaczone z powodu otrzymanego urlopu lub nieobecności; daléj przepisuje, że w żadnym przypadku składka raz wzniesiona nie będzie mogła być zwrócona, wreście stanowi, że pensye emerytalne corocznie wydzielać się mogące, nigdy miliona franków na rok przenosić nie będą mogły, zaś ogół pensyj emerytalnych nigdy nie będzie mógł przewyższać 16 milionów franków. Co do kwalifikacyi potrzebnéj dla uzyskania pensyi, projekt do prawa przepisuje, że urzędnicy dopiero po 30stu latach służby, i mający 60 lat wieku, będą mogli ubiegać się o pensyą emerytalną i to w razie, jeżeli przez lat 20 pobierali pensye od których składkę emerytalną opłacili; warunki te wszakże ulegają pewnéj modyfikacyi, tak co do wieku jakoteż ilości lat, przez które składkę opłacili, a to dla osób użytych w niektórych oddziałach służby wojskowéj, lub też niemogących dla starganych sił lub kalectwa dłużéj urzędować. Za zasadę do oznaczenia wysokości pensyi emerytalnéj, służy 10ta część wszystkich płac przez ostatnie lat 10 urzędowania pobieranych, a następnie 60ta część

téj ostatniej ilością lat wysłużonych zmnożoną, stanowi dopiero wysokość emerytury, stosunek ten zmniejsza się jeżeli urzędnik uzyskujący emeryturę nie ma wieku przepisanego, albowiem wówczas nie 60ta lecz 75ta część summy z przecięcia wynikłej służy za podstawę. Wdowy po urzędnikach mają także zapewniony udział do pensyi dożywotniej, która przecież nigdy nie może przewyższać dwóch trzecich części pensyi przez zmarłego męża pobieranéj. Co do dzieci, o tych projekt do dekretu wzmianki nie czyni. Zasady powyżej powołane, ulegają równie pewnym odmianom w rozmaitych gałęziach służby publicznéj; nakoniec projekt do dekretu stanowi, że wszelkie nadużycie w szafunku grosza lub w zarządzie własności publicznéj, równie jak i każdy wyrok na karę hańbiącą skazujący, pozbawia urzędnika praw do emerytury. Te są w ogólności przepisy projektu przez ministra skarbu w Paryżu wniesionego. Samo ich porównanie z zasadami dekretu Najjaśniejszego Pana na dniu 4 (16 marca) 1835 r. o pensyach emerytalnych dla urzędników Królestwa Polskiego wydanego, dostateczne będzie dla czytelników do ocenienia, które z tych 2ch postanowień więcéj dobroczynne dla hierarchii urzędniczéj zawiera w sobie zaręczenia.

Słoń w menażeryi pani Tourniaire, zdechł dnia onegdajszego.

— *Dnia* 6 *Lutego.* —

Rada administracyjna wydała postanowienie, mocą którego praktykowane dotąd ustępowanie przez niektórych emerytów i urzędników, osobom lichwą trudniącym się, prawa do pobierania pensyj emerytalnych i płac ze skarbu publicznego pobieranych, bezwarunkowo zakazanem zostało.

Dnia 3 b. m. między godziną 6 a 7 w wieczór, w stronie zachodniéj nieba, widzieć się dała zorza zodyakalna. Łuna biaława, światłem swojém do Mlecznéj drogi podobna, w kształcie piramidy kończystéj, pochyło do poziomu w kierunku południowo-zachodnim rozciągająca się, przechodziła w kierunku ekliptyki przez gwiazdy Wodnika, Wstęgę, Ryb, a końcem swoim prawie gwiazd Barana sięgała. Słup jasny, przy poziomie był najobszerniejszy, a w górę idąc, coraz bardziej się zwężał, rozległość jego przeszło 40 stopni wynosiła. Podobna zorza i dwóch poprzedzających dni, lecz w mniejszym blasku widzianą była. Uczeni w tłomaczeniu tego fenomenu nie zgadzają się: jedni przypisują go atmosferze słońca, daleko w przestrzeń świata rozciągającéj się, inni znowu zgęszczeniu promieni słonecznych w admosferze ziemskiéj.

— *Paryż* 22 *Stycznia.* —

Prezes izby deputowanych p. Dupin był słaby przez dni parę; ale przychodzi do siebie i niezadługo obejmie napowrót swe miejsce w izbie.

Słychać, że sprawa zbrodniarza Meunier, będzie dnia 8 lutego w sądzie parów wprowadzona. Dotąd nie obrał on sobie obrońcy, familia zaś chce mu przydać pana Nau de la Sauvagere, Mówią, jakoby Meunier usiłował życie sobie odebrać, z którego to powodu jest teraz ściśléj strzeżony.

Ministeryum wojny ogłosiło rozporządzenie, że odtąd każdemu żołnierzowi nie pierwéj ma być wydane pozwolenie do zawierania związków małżeńskich, jak po rozpoczęciu ostatniego roku służby wojskowéj.

Journal des Déb. umieścił z powodu wyrzeczenia przysięgłych w Strasburgu, uwagi, w których powiada: »Nie dziwi nas wcale, że uniewinienie o skarżonych strasburgskich, przyjmuje opozycya z uniesieniem. Gdyby opozycya miała w tém zdarzeniu dosyć mocy aby pokryć wybuch swéj radości, przestałaby być opozycyą. Interesowanie się jéj niedotycze bynajmniéj osób oskarżonych, które są dla niéj obojętne; nie jest to także uczucie owéj ludzkości, która w tenczas nawet kiedy sprawiedliwość wymaga ofiary, wynurza się z pobłażaniem; ale jest to raczéj uroczyste uniewinnienie w tém samem mieście, które zaledwie nie stało się ofiarą buntu; jest to obrzydłe zgorszenie, dotkliwy cios zadany kar-

ności wojskowéj, jest to wstrząśnienie wszelkich praw, wszelkich zasad towarzyskich, które nie dozwoliło opozycyi miarkować radości swojéj. Aż dotąd była nietkniętą karność wojskowa; tutaj atoli widziemy oficerów, którzy powierzone sobie w kraju dowództwo obracają na zwalenie rządu; możemy to powiedzieć, bo ani oni sami, ani ich obrońcy nie zaprzeczyli temu. Ci to oficerowie, są teraz przez zupełne ze strony przysięgłych uniewinnienie, postawieni na równéj stopie z oficerami którzy przysiędze swojej pozostali wiernemi.—Zaprawdę, nie miała opozycya od lat sześciu równego do radości powodu, my więc pojmujemy tę radość. Opozycya nie okazała by się wierna charakterowi swemu, gdyby tam gdzie złe do wysokiego już doszło szczebla, nie usiłowała uczynić go więcéj jeszcze powszechniejszem, więcéj szkodliwszem, więcéj trudnem do poprawienia; gdyby w chwili, w któréj zadają karności cios straszliwy, nie korzystała z sposobności wstrząśnienia wszelkich innych węzłów towarzyskich, ażeby sądownictwo oraz ministeryum publiczne oczernić i skazić; ażeby poświęcić wszystko dla dwunastu przysięgłych, którzy sami jedni mieli dosyć odwagi, dosyć samodzielności do niewyrzeczenia najmniejszéj kary przeciwko tym, którzy dwa miesiące temu oręż przeciwko krajowi podnieśli. Mówią tyle o równości w obliczu prawa. Gdzież przecie jest ta równość, jak skoro xiąże Ludwik, który we Francyi nie jest niczém innem, jak tylko wygnańcem, otrzymuje wolność dlatego tylko, aby do wygnania swego odprowadzony został, kiedy tymczasem ci, którzy z powierzonych sobie stopni i godności, ukuli broń przeciwko nam, ci sami spokojnie i jako żyjące przykłady bezkarnie pozostawionego buntu, przechadzają się po ulicach naszych? Jeżeli idzie o równość w obliczu prawa, należało temsamem ich wszystkich i ich potomstwo na wygnanie skazać. Wypadało zamknąć ich w więzieniu lub deportować do Ameryki! Lecz nie! im nie masz nic do zarzucenia, nic im zrobić nie można, bo uznani są za niewinnych, są obywatelami i wolnemi. W takim razie trzebaby także dozwolić i xięciu Ludwikowi powrotu do Francyi, bo on do niczego nie obowiązał się i tylko prawo proskrypcyi i wieczne wygnanie otrzymał; tym sposobem przywróciłaby się równość w obliczu prawa. Lecz mało dba opozycya o tę tak nazwaną równość; ona nic nie żąda, tylko uniewinnienia oskarżonych, bo przez to doznaje wstrząśnienia. A więc osiągnęliście to uniewinnienie. Tryumfujecie z tego! Zgroza jest wielka! Możecie pocieszać się nią za klęskę w izbie doznaną. Od dawnego czasu nie doznał porządek równego nadwereżenia.«

— *Dnia* 25 *Stycznia.* —

Piszą z Bajonny, że infant D. Sebastian objawia wielkiego ducha wojennego i sam chce kierować wszystkiemi operacyami, co przejmuje karlistów niejaką obawą. Słychać, że jenerałowi Villareal, wskazano na mieszkanie Alawę. Wojsko karlistowskie zajmuje teraz następujące stanowiska: Jenerał Guibelalde, osadził batalionami z Guipuzkoi, linie od strony San Sebastian. W Irun i Fontarabia zakładają szańce. Drugą linię pod Alzama, zajmuje brygadyer Tarragual w 6 batalionów, Francisco Gatcia stoi na trzeciéj linii także w 6 batalionów i w 700 jazdy przy Estella. Czwartą linię to jest pod Arlaban i Alawa, powierzono jenerałowi Moreno. Don Sebastian zajmuje w 21 batalionów dalsze nieco stanowiska Ochandiana i Galdacano, wciągając się tuż pod Bilbao. Cabrera miał znowu otrzymać 5000 ludzi i 500 koni, dla zrobienia wyprawy do Aragonii.

— *Z Hamburga* 26 *Stycznia.* —

Pokazało się, że aresztowany przed niejakim czasem za fałszywe listy kredytowe, John Lowther, popełniał już wielokrotnie podobne fałszerstwa w różnych stronach pod nazwiskami Kerr, Lowther, Spencer, Cavandis, Fitzroy, Stanhope, Gordon, Fremantle, i Deane. —Senat tutejszy skazał go na sześciomiesięczną karę w domu poprawy, z przeznaczeniem do robót siłom jego odpowiadają-

cym; na stanie pod pręgierzem i na wywieszienie z miasta do Anglii.

— Z Waschingtonu 22 Grudnia. —

Wiadomość o wyborze prezydenta Stanów Zjednoczonych przybyła tu nareszcie urzędową drogą: van Buren pozyskał w kolegiach wyborczych większość 24 głosów. Gdy żaden z kandydatów do vice-prezydentostwa nie otrzymał absolutnéj większości, przeto wybór między kandydatami należy do kongresu. Sądzą, że pułkownik Jabuson z Kentucke, posiadający większość 2 głosów, będzie obrany vice-prezydentem.

ROZMAITOSCI.

John Gread był sławnym cerulikiem w Londynie i bardzo mu się dobrze powodziło. Golarnia jego była licznie odwiedzaną i co chwila wpływał świeży pieniądz do worka. Miał jednego tylko subiekta, ten pokłuciwszy się z nim, porzucił go i na przekorę otworzył oficynę tuż o kilka kroków koło oficyny Greada. Na jego miejsce przyjął Gread innego subiekta, młodego Irlandczyka, imieniem Dick. W dniach pierwszych młody przybysz wybornie się sprawował, lecz zaczęło gości ubywać i mimo największych usiłowań Greada przypodobania się gościom, każdy oficyny jego, jak zapowietrzonéj, unikał, a nie jeden wszedłszy już do pokoju i usiadłszy do golenia, nim cerulik brzytwę z drugiego pokoju przyniósł, jak oparzony, nawet z mydłem na brodzie, uciekał. Dziwiło to i martwiło cerulika, ale przyczyny tego wstrętu publiczności od jego oficyny odgadnąć nie mógł. Uważał, iż goście zwykle uciekali wtedy, gdy on z brzytwami z drugiego pokoju powracał. Kiedy więc ostatnią razą przybył do niego pewien elegant i chciał się kazać golić, Gread udaje, jak gdyby szedł do drugiego pokoju, lecz zwróciwszy się natychmiast, łapie subjekta na ciepłym uczynku, jak ten papiér elegantowi do ręki wsuwał. Cerulik, wyrwawszy temuż papier z ręki, czyta następujące słowa: »Uciekaj wćpan, bo pan mój cierpi napady szaleństwa.« Teraz wyjaśniła się rzecz cała. Rozgniewany John Gread jak wściekły rzuca się na subiekta, co eleganta potwierdza jeszcze bardziéj w mniemaniu, że cerulik istotnie szalony, i uciekając zaczyna krzyczeć o pomoc. Sprawa ta wytoczyła się przed sąd w *Marlbough-Sreet*, i pokazało się, że ów młody Irlandczyk przekupiony był od pierwszego subiekta, by Greadowi na złość zrobić i wszystkich gości jego odstręczyć. Można sobie wyobrazić, że ten piekielny podstęp doskonale się udał, któż się chciał bowiem dać golić szalonemu człowiekowi. Sąd obu, tak owego pierwszego subiekta, jakoteż Irlandczyka, skazał na rok więzienia i na zapłacenie 200 funt. sztrl. kary pieniężnéj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Lutego.

Hatkin Radyon, z Polski; Hoffinger Jan, Garbowska, Pieniążek Stanisław, z Galicyi; Swilinski M teusz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Masłowicz Felix, do Polski; Zelenski Maryan do Galicyi.